

R E C E N Z J E I S P R A W O Z D A N I A

Lothar F. Zotz, *ALTSTEINZEITKUNDE MITTELEUROPAS*, Stuttgart 1951, 290 s., 29 rycin w tekście.

Jak wynika z przedmowy do omawianej pracy, była ona pomyślana przez autora jako podręcznik uniwersytecki. Ze względu na różnorodność poruszonych problemów dotyczących paleolitu oraz szerokie omówienie wszystkich kultur paleolitycznych stanowi ona zarazem syntetyczne ujęcie paleolitu środkowej Europy. Omówione zostały stanowiska paleolityczne z terenu Niemiec, Polski (głównie jaskiniowe), Czechosłowacji, Austrii oraz z obszaru Alp z uwzględnieniem kilku stanowisk Jugosławii. Paleolit tej części Europy, wykazując wyraźne nawiązania zarówno do paleolitu Europy zachodniej, jak i wschodniej, posiada — zdaniem autora — swoje charakterystyczne oblicze, co skłoniło go do podjęcia takiego właśnie opracowania.

W pierwszych rozdziałach pracy omówione zostały dzieje badań paleolitu na obszarze Europy środkowej oraz współczesny stan badań. Zotz na ogół krytycznie odnosi się do dotychczasowych osiągnięć, a zwłaszcza do metod badawczych. Zdaniem jego dopiero w ostatnich czasach dzięki ściślejszej współpracy archeologów z geologami zaznacza się postęp w dziedzinie badań. Szczególnie doniosłą rolę w rozwoju badań paleolitu środkowej Europy przypisuje autor pracom swego nauczyciela H. Obermeiera, którego pamięci poświęcona jest omawiana praca, oraz W. Soergela. Należy tu zaznaczyć, że wnioski chronologiczne Zotza w dużej mierze opierają się na systemie chronologicznym plejstocenu opracowanym przez Soergela.

Następna część pracy poświęcona jest kulturom paleolitycznym. Rozpoczynają ją rozważania na temat granicy między dolnym a górnym paleolitem. Autor stwierdza, że granica ta nie zaznacza się wyraźnie, gdyż pewne elementy kulturowe charakterystyczne dla górnego paleolitu zaznaczają się już w dolnym paleolicie. Z drugiej zaś strony można stwierdzić, że np. współcześnie z zespołami kulturowymi oryńskiakimi istnieją jeszcze zespoły o charakterze dolnopaleolitycznym, mustierskim. Z tych też powodów nie powinno się mówić o okresie aszelskim, mustierskim czy oryńskiakim, ale poszczególne zespoły należy rozpatrywać w ramach geologicznej skali czasowej. W jej obrębie interstadiał Würm $\frac{1}{2}$ stanowić może tę bardzo ogólną granicę między dolnym a górnym paleolitem.

Trudno jest oczywiście w krótkiej recenzji omówić całą masę szczegółowego materiału podanego przez autora przy omawianiu poszczególnych kultur paleolitycznych środkowej Europy. Przegląd ich rozpoczyna autor od omówienia zespołów klektońskich z okolic Lipska, głównie z Markkleeburgu, Gross-Quensted, Varholz, Kolina (Czechosłowacja) oraz z miejscowości Maków i Piotrowice Wielkie na Śląsku Opolskim. Znaleziska te uważane są, i autor tę opinię podziela, za starsze od maksimum zlodowacenia risskiego. Ponieważ w zespołach tych obok zabytków klektońskich miały występować okazy typowe lewaluaskie Zotz uważa za nie wy-

jaśnione jeszcze zagadnienie występowania samodzielnych zespołów klektońskich na obszarze Europy środkowej.

Znaleziska zabytków kultury aszelskiej w Europie środkowej nie posiadają, zdaniem autora, wyraźnej sytuacji stratygraficznej. Stosunkowo dużo uwagi poświęca autor znaleziskom aszelskim z doliny rzeki Leine koło Hannoveru, skąd pochodzi ponad 30 okazów ostrzy ręcznych aszelskich, znalezionych łącznie z odłupkami, wiórami, rdzeniami i zgrzeblami. Niestety zabytki te zostały znalezione przy eksploatacji żwiru z terasów rzecznych i tylko dzięki późniejszym, bardzo szczegółowym badaniom geologa Hamma można było ustalić ich wiek. Mianowicie wiek tych znalezisk odnoszony jest do czasu zlodowacenia Riss. Całość uważana jest za zespół aszelski starszy. Również do starszej kultury aszelskiej zalicza Zotz ostrze ręczne znalezione w Piotrowicach na Dolnym Śląsku. Znaleziska aszelskie na obszarze południowych i środkowych Niemiec, następnie ze Śląska i Moraw wskazują, że dawna koncepcja, wg której zabytki typu aszelskiego nie występują na wschód od Renu, nie może być nadal podtrzymywana. Ciekawa jest podana przez Zotza informacja, że wśród materiałów zabytkowych z Przedmościa występowały również formy typowo aszelskie.

Omawiane następnie stanowiska lewaluaskie mają interesującą, ale i bardzo trudną problematykę. Zotz nawiązuje do niej porównując stosunki panujące w zachodniej i środkowej Europie. Wspominając szczegółowy, typologiczno-chronologiczny podział zespołów lewaluaskich ustalony przez Breuila, Zotz zaznacza, że na obszarze Europy środkowej zespoły te można tylko bardzo ogólnie dzielić na starsze i młodsze. Występują one w powiązaniu z zabytkami aszelskimi, mikockimi, mustierskimi, a nawet niekiedy wczesnooryniackimi.

Zespoły mikockie stanowiące, zdaniem autora, „fację“ młodszej kultury aszelskiej rozpatrywane są osobno. Stanowiska, na których odkryto zespoły mikockie, są dość liczne w Europie środkowej, zwłaszcza w płd. Niemczech. Wg autora tylko nieliczne z nich mają dobrze ustaloną stratygrafię, np. Bocksteinschmiede i Vogelherd. Najogólniej można stwierdzić, że zespoły mikockie występują w utworach z końca ostatniego interglacjału i z początków zlodowacenia Würm I. Licznie występują w jaskiniach. Wbrew poglądom Absolona również na Morawach Zotz stwierdza występowanie zabytków mikockich.

Omawiając stanowiska mustierskie z terenu Europy środkowej autor przeprowadza rozważania typologiczne materiałów mustierskich, wydobytych z licznych stanowisk, oraz analizuje dokładnie stratygrafię poszczególnych stanowisk. Zdaniem jego wiele zabytków mało charakterystycznych, nietypowych, o cechach prymitywnych, niesłusznie i zbyt pochopnie przez wielu autorów określanych było i jest jako mustierskie. Wprowadza to oczywiście wiele zamieszania i utrudnia właściwe poznanie skomplikowanej i trudnej problematyki zespołów mustierskich. Wiek stanowisk mustierskich odnoszony jest do pierwszego zlodowacenia Würm, ale na przykładzie profilu jaskini Kartstein widać, że sięgał do pierwszego würmskiego interstadiału. Wg Zotza zarówno w Przedmościu, jak i w Dolních Věstonicach występowała kulturowa warstwa mustierska, co całkowicie pomijał Absolon.

Jako następne omawia Zotz stanowiska o nie ustalonej przynależności kulturowej. Do stanowisk tego typu zalicza takie obiekty, jak Petershöhle koło Velden, jaskinie, w których E. Bächler odkrył tzw. paleolit alpejski, badane przez siebie jaskinie na Dolnym Śląsku, a także słynne stanowisko Ehringsdorf. Niektóre z tych stanowisk, jak np. jaskinie szwajcarskie, zalicza autor do dolnego paleolitu, wiek innych odnosi do zlodowacenia W1, interstadiału W^{1/2}, a nawet początków W2. Wszystkie jaskiniowe stanowiska tego typu związane są z łowami na niedźwiedzia jaskiniowego.

Najbardziej interesujący w całej pracy jest rozdział poświęcony omówieniu

zespołów tzw. presolutrejskich i solutrejskich, którym też Zotz poświęcił w swej pracy najwięcej miejsca i uwagi. Określenie zespołów presolutrejskich (das Praesolutreen) jest pojęciem zupełnie nowym, które Zotz wprowadza do systemu chronologicznego paleolitu przyłączając się do opinii swej uczennicy G. Freud. Zespoły presolutrejskie należą jeszcze do dolnego paleolitu. Charakteryzować je ma występowanie różnego kształtu ostrzy liściowatych, technicznie doskonale wykonanych, bardzo podobnych do liściowatych ostrzy solutrejskich. Ale reszta inwentarza zespołu presolutrejskiego posiada wyraźnie dolnopaleolityczny charakter, wykazując wyraźne nawiązania do zabytków późnoaszelskich i mustierskich. Wg autora wskazuje to, że korzenie zespołów presolutrejskich tkwią w obu tych kulturach. Jak dotąd nie udało się wykazać i dowieść istnienia jakichś powiązań genetycznych między zespołami presolutrejskimi a solutrejskimi. Na podstawie własnych badań terenowych oraz dokładnej analizy stanowisk, na których zdaniem jego występowały zespoły presolutrejskie, Zotz twierdzi, że zespoły te pojawiają się już w okresie pierwszego stadiału zlodowacenia Würm i trwają przez cały interstadial W^{1/2}. Przeprowadziwszy bardzo szczegółową analizę zarówno materiału zabytkowego, jak i stratygrafii licznych stanowisk środkowoeuropejskich, na których znaleziono ostrza liściowate, Zotz twierdzi, że wiele z tych znalezisk, zwłaszcza z obszaru południowych i środkowych Niemiec, uważanych dotąd za solutrejskie, winno być uznane za dolnopaleolityczne, presolutrejskie (np. Ofnet i Siergenstein). W wydzielonym przez Absolona tzw. praoryniaku również wydziela elementy charakterystyczne dla zespołów presolutrejskich. Opierając się na wynikach badań G. Freuda autor dowodzi, że w Przedmościu oprócz zabytków solutrejskich występowały również dolnopaleolityczne zabytki należące do zespołu presolutrejskiego.

Wywody autora odnośnie do konieczności wydzielenia zespołów presolutrejskich jako odrębnej grupy kulturowej, jakkolwiek bardzo interesujące, nie zawsze przekonują. Podkreślane bowiem wielokrotnie przez niego występowanie na stanowiskach presolutrejskich form typowych mustierskich wskazuje, że właśnie w obrębie kultury mustierskiej należy liczyć się ze stopniowym powstawaniem form, które następnie rozwinęły się w górnym paleolicie. Wydzielenie zespołów mustierskich, w których znaleziono formy liściowate, w odrębne zespoły kulturowe tzw. presolutrejskie jest chyba przedwczesne i wymagałoby oparcia na szerszym, dobrze udokumentowanym materiale z obszaru całej Europy środkowej. Jeżeli chodzi o teren Polski, w pracy Zotza referowane są wiadomości sprzed ok. 25 lat, czerpane głównie z prac L. Kozłowskiego.

Znacznie mniej miejsca w swej pracy poświęca autor stanowiskom oryńskiackim i magdaleńskim omawianego obszaru. Oryniak środkowoeuropejski dzieli on odmiennie niż na zachodzie, ogólnie tylko na starszy (III i IV stopień wg schematu francuskiego) i młodszy. Wiek najstarszych stanowisk oryńskiackich odnosi do interstadialu W^{1/2}. Zespoły oryńskiackie późne z elementami graweckimi sięgają jeszcze do stadiału W3. Zdaniem autora na niektórych stanowiskach (Przedmość, Willendorf) zaznaczają się wyraźnie wpływy wschodnie (tzw. facies kastionkowski).

Również kulturę magdaleńską dzieli Zotz na starszą (stopień I—III wg schematu francuskiego) i młodszą (stopień IV—VI tegoż schematu). Wszystkie stanowiska magdaleńskie przypadają na schyłek stadiału W3.

W grupie stanowisk magdaleńskich omówione zostały też stanowiska bagienne Meiendorf i Stellmoor.

W ostatnim rozdziale pracy porusza autor metody badań paleolitu. Ale prócz omówienia samych metod badawczych autor daje w nim pewne podsumowanie wspomnianych już rozważań, głównie chronologicznych, które omawiał w rozdziałach

poprzednich. Autor odnosi się krytycznie do metody datowania stanowisk paleolitycznych przy pomocy zespołów faunistycznych. Za najpewniejsze przy oznaczaniu wieku stanowisk paleolitycznych uważa stosowanie analizy granulometrycznej osadu, którą szeroko stosował R. Lais. Wspomina również o konieczności przeprowadzania analizy chemicznej poszczególnych warstw osadu. Do metody tzw. paleoetnologii odnosi się sceptycznie, zwłaszcza do koncepcji migracjonistycznych. Odnosi się wrażenie, że autor przede wszystkim metodę analizy granulometrycznej uważa za godną zaufania i prawie bezbłędną. Nie należy jednak zapominać, że i analiza granulometryczna i chemiczna winny być traktowane jako metody uzupełniające, laboratoryjne, które nie zastępują dokładnej i szczegółowej analizy dynamicznej profilu badanego stanowiska. Może się bowiem zdarzyć, że np. jakaś warstwa zglinienia wykryta przy analizie granulometrycznej nie jest warstwą powstałą *in situ*, lecz utwór zgliniony został w określonych warunkach przeniesiony i wobec tego nie może wyrażać zmiany klimatycznej. Takie właśnie pochodzenie może mieć zglinienie interpretowane jako interstadiał W²/₃. Zotz przyjmuje, że ostatnie zlodowacenie miało 3 zimne wahanienia, ale podana przez niego argumentacja nie jest przekonująca. Odnośnie do wieku osadów jaskiniowych Zotz podkreśla, że na obszarze Europy środkowej tylko w nielicznych wypadkach zachowały się w jaskiniach utwory, które można odnieść do ostatniego interglacjału i do okresów dawniejszych. Najczęściej w jaskiniach omawianego obszaru spotyka się utwory z pierwszego stadiału ostatniego zlodowacenia i młodsze. Twierdzenie to autor podkreśla wielokrotnie przy opisie wyników własnych badań w jaskiniach, jak również analizując stratyografię licznych stanowisk badanych dawniej.

Podsumowanie poglądów autora znalazło wyraz w graficznym ujęciu paleolitu środkowej Europy. W ujęciu tym poszczególne stanowiska uporządkowane są chronologicznie w postaci samodzielnych pionów obejmujących daną kulturę lub grupę kultur, a ewentualne związki między poszczególnymi stanowiskami zaznaczono strzałkami.

Całość napisana jest żywo i zawiera miejscami wiele ostrych akcentów polemicznych. Jak na opracowanie podręcznikowe dano zbyt mało materiału ilustracyjnego.

Maria Chmielewska